

Ks. Jerzy KUŁACZKOWSKI

ASPEKTY PROCESU WYCHOWANIA SYNA W RODZINIE W UJĘCIU SYRACHA*

Treść: 1. Wartość syna dla rodziców; 2. Potrzeba i elementy prawidłowego procesu wychowania syna; 3. Elementy błędnego wychowania syna i jego skutki.

Powszechnym zjawiskiem, zataczającym coraz szersze kręgi w obecnej rzeczywistości, jest zanik wśród młodzieży i dzieci poszanowania wszelkich autorytetów, w tym podstawowego, którym jest autorytet samych rodziców. Takie właśnie trendy są promowane przez wiele instytucji społecznych, a co najbardziej niepokoi, nawet przez ośrodki oświatowe.¹ Wobec takiej sytuacji musi pojawić się pytanie, czy takie działania są stosowne i zgodne z wymogami prawidłowego rozwoju człowieka, czyli czy są one wyrazem właściwego wychowania. W czym, tak naprawdę, się powinno przejawiać efektywne wychowanie, którego wyrazem winna być dojrzałość człowieka? Na to pytanie należy odpowiedzieć w pierwszej kolejności, aby szereg działań wychowawczych, podejmowanych współcześnie, nie stało się bezowocne, ale aby przyniosło oczekiwane rezultaty.

* W niniejszym artykule zastosowano następujące skróty:

BFChTh - *Beitrage zur Forderung christlicher Theologie*, Gutersloh 1987-

BibVieChret - *Bible et La Vie Chrétienne*, Paris 1953-

BZ - *Biblische Zeitschrift*, Paderborn 1903-39. 1957-

CBQ - *Catholic Biblical Quarterly*, Washington 1939-

CT - *Collectanea Theologica*, Warszawa 1949-

EdB - *Enchiridion Biblicum*, Napoli 1961

HD - *Homo Dei*, Warszawa 1932-

LS - *Lebendige Seelsorge*, Freiburg im B. 1950-

ODCh - *Orędownik Diecezji Chełmińskiej*, Pelplin 1948-

PSB - *Praktyczny Słownik Biblijny*, pod red. A. Grabner- Haider. Warszawa 1994

RBL - *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, Kraków 1948-

RTK - *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, Lublin 1949-

STB - *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk. Poznań 1990.

ThH - *Théologie historique. Etudes*, red. J. Danielou, Paris 1963-

THAT - *Theologisches Handwörterbuch zum Alten Testament*. Hrsg. E. Jenni. C. Westermann. Bd. 1-2. München 1971-1979.

VSS - *La vie spirituelle. Supplément*, Paris 1949-

VT - *Vetus Testamentum*, Leiden 1951-

WDP - *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie*, Łuków - Siedlce 1918-

¹ Por. P. BERNARDIN, *Machiavel nauczycielem*, Komorów 1997, 53 – 121.

Uwzględniając powyższe stwierdzenia, interesującą może się wydać próba określenia aspektów wychowania syna przez rodziców w świetle Księgi Mądrości Syracha, która napisana jako jedna z ostatnich w Starym Testamencie², podsumowuje wcześniejsze tradycje i przez to staje się jakby syntezą wszystkich tam zawartych myśli, podejmujących zagadnienie skutecznego wychowania.³

1. Wartość syna dla rodziców

Każde dziecko przychodzące na świat w rodzinie starotestamentalnej, było przyjmowane z ogromną radością i wdzięcznością, ponieważ jego narodzenie było rozumiane jako dar Boży i przejaw szczególnego błogosławieństwa samego Boga. Jed-

² Por. H. FORSTER, "The Date of Ecclesiasticus", *The Anglican Theological Review* 41 (1959) 1-1; A. A. DI LELLA, "Conservative and Progressive Theology. Sirach and Wisdom", *CBQ* 38 (1966) 401; L. KRINETZKI, *Das Alte Testament. Eine theologische Lesehilfe. Bd. III.* Freiburg 1968, 232.

³ Autor książki dokonał syntezy wiedzy, jaką daje mądrość i objawienie Boże, a zwłaszcza Prawo Mojżeszowe. Dlatego też jest on nazywany mędrce i teologiem (Por. J. MARBOCK, *Weisheit im Wandel. Untersuchungen zur Weisheitstheologie bei Ben Sira*, Bonn 1971, 174n). Księga zawiera szereg pouczeń mądrościowych, dotyczących wielu przejawów życia religijnego, moralnego i społecznego, ludzi współczesnych autorowi. Uwagi te dotyczą codziennego postępowania człowieka i pomagają mu ocenić krytycznie wszystko, z czym człowiek musi się stykać w różnych sytuacjach swojego życia. Autor nie pomija nawet, jak mogłoby się wydawać, spraw drugorzędnych i wydawałoby się błahych. Nauki te są podawane bez wyraźnego rozplanowania. Niemniej jednak, na podstawie charakterystycznych pochwał, bądź to mądrości i karności, bądź też prawa, rozpoczynających poszczególne odcinki dzieła, cały materiał księgi, oprócz prologu, można podzielić umownie na pewne grupy zagadnień. Ogólnie można stwierdzić, że dzieło to należałoby określić podręcznikiem praktycznej filozofii życia, lub też jednym z najstarszych podręczników etyki objawionej (Por. V. HAMP, "Das Buch Sirach oder Ecclesiasticus", w: *Echter Bibel 4*, Würzburg 1959, 571). Jakkolwiek bowiem Syrach nie podaje swojej nauki w sposób wyraźnie systematyczny, to jednak zamieszcza cały szereg praktycznych wskazań, dotyczących wszystkich najważniejszych przejawów życia ludzkiego. Podejmuje on również niektóre problemy o charakterze głębszym i podaje ich rozwiązanie na poziomie ówczesnych pojęć religijnych i moralnych.

Księga ta, jako dzieło mądrościowe, posługuje się elementami stylistycznymi, charakterystycznymi dla tej grupy. Występują tu więc takie elementy charakterystyczne, jak: napomnienia (proste lub uzasadnione), przestrogi, przysłowia, sentencje, przypowieści liczbowe, porównania, pytania retoryczne, pochwały, złorzeczenia, itp. Elementy te wchodziły w skład tekstów dłuższych, o formie poetyckiej (rytmika, paralelizm członów), która jednakże dość często odbiega od zasad klasycznej poezji hebrajskiej. Oprócz form ściśle mądrościowych, Księga Syracha zawiera również elementy występujące w innych utworach biblijnych, zwłaszcza w psalmach (hymny, modlitwy, pieśni dziękczynne) i w Pismach Proroków (mowy karzące i groźby). Księga posiada zatem bogatą formę poetycką o wykształconym stylu. Syrach jako mędrzec, nie tylko uwzględnia osiągnięcia swoich poprzedników, ale dochodzi do oryginalnych ujęć własnych, polegających głównie na umiejętnym łączeniu zasad mądrościowych z teologią i historią zbawienia. Jako znawca Pisma św. potrafi nie tylko je komentować, ale przede wszystkim wydobywać z jego treści, prawdy objawione, które stanowią podłoże dla jego mądrościowych refleksji, pouczeń i praktycznych wskazówek.

Należy podkreślić, że mądrość prezentowana przez Syracha, ma wyraźne zabarwienie religijne i zmierza do kształtowania postaw życiowych, zgodnych z Prawem. W swojej twórczości, uwzględnia problemy ludzi, zagrożonych wpływami kultury laickiej, hellenistycznej, by ich uodpornić, przez dostarczenie im wiedzy o Bożej mądrości i przez konkretne wskazówki, dotyczące prawidłowego postępowania. Szczególną zasługą tego mędrca jest to, że wielostronnemu i często niespokojnemu rozwojowi izraelskich prawd teologicznych po niewoli babilońskiej, potrafił nadać kształt ostateczny i trwały. Dokonał wspaniałej syntezy zagadnień dotyczących religii, mądrości, prawa i moralności, wyznaczając człowiekowi właściwe miejsce, w zbawczych planach Bożych.

nakże zauważa się pewną odmienność w podejściu do dziecka w zależności od jego płci. Przede wszystkim nieco inna jest wartość syna niż córki, w oczach samych rodziców. Wartość syna jest ukazana w Syr 30,4:

*Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł,
gdyż podobnego sobie zostawił*

Wyraz grecki *ομοιον*, można tłumaczyć, jako obraz, podobieństwo. Na znak swojego roszczenia do władzy, wielcy królowie Wschodu, wznosili w podległych im prowincjach, własne wizerunki.⁴ Ludy starożytności czcili swoich bogów w obrazach (przy czym artystyczna forma tych rzeźb, była rzeczą drugorzędną). Te obrazy bogów traktowano jako żywe istoty, namaszczano je, ubierano i karmiono. Uważano bowiem, że w obrazach obecny jest ten, którego obraz przedstawia, a więc jego moc, godność i błogosławieństwo.

Stary Testament w sposób szczególny, podkreśla podstawową prawdę o podobieństwie człowieka do Boga, swego Stwórcy. Według Rdz 1,26-27, człowiek został stworzony na obraz Boga. Doniosłość wyrażenia „człowiek obrazem Boga”, pochodzi nie tyle z samej treści użytych w nim terminów, spotykanych już z resztą w poematach babilońskich i egipskich,⁵ ile raczej z ogólnego kontekstu całego Starego Testamentu. Człowiek, jako cały, w swoim cielesnym przejawie, jako mężczyzna i kobieta, a nie tylko na przykład ze względu na swoją moralną zdolność podejmowania decyzji, jest obrazem Boga.⁶ Oba wyrażenia: „na Nasz obraz” i „podobnego nam”, są synonimiczne⁷ i znaczą, że człowiek w granicach widzialnego stworzenia jest obrazem Boga czy też przedstawia Jego podobieństwo. To stwierdzenie daje wyraz godności człowieka, jego jedynej w swoim rodzaju bliskości Boga, odróżniającej go od wszystkich innych stworzeń. Człowiek jest obrazem Boga, ale już nie jakiegoś boga pojmowanego na kształt człowieka. Jest obrazem Boga, który do tego stopnia przewyższa wszystko,⁸ że nie wolno sporządzać żadnych jego obrazów.⁹

⁴ Por. R. KRAWCZYK, *Stary Testament. Biblia chrześcijanina dzisiaj*, Siedlce 1988, 182.

⁵ Por. E. OTTO, "Der Mensch als Geschöpf und Bild Gottes in Agypten", w: *Probleme biblischer Theologie*, red. G. VON RAD, München: Geburstag 1971, 342; *The Assyrian Dictionary of the Oriental Institute of the University of Chicago*, Chicago 1956, 85.

⁶ Por. Th. C. VRIEZEN, *An Outline of Old Testament Theology*, Oxford 1958, 146.

⁷ Por. Cz. JAKUBIEC, *Pradzieje biblijne. Genesis 1-II*, Poznań 1969, 23.

⁸ Por. H. GROSS, "Die Gottesebenbildlichkeit des Menschen", w: *Lex tua veritas. Festschrift*, red. J. JAN-KER, Trier 1961, 89-100; H. HAAG, "Die Bibel und Ursprung des Menschen", w: *Das Buch des Bundes. Aufsatz zur Bibel und zu ihrer Welt*, red. B. LANG, Dusseldorf 1980, 177.

⁹ Jahwe jest suwerennym i transcendentnym Bogiem, obecnym w widzialnym znaku Arki Przymierza, która była Jego tronem (Por. W. EICHRODT, *Theology of the Old Testament*, London 1961, t. I, 107n.). Można go doświadczyć w słowie objawienia i w historycznych czynach. Starotestamentalny zakaz sporządzania obrazów (Pwt 27,15; 4,9-20) miał zapobiec próbom magicznego podporządkowania sobie Jahwe w obrazie jakiegoś innego bóstwa (Por. K. PAURITSCH, "Obraz", w: *PSB*, 860). To przykazanie Dekalogu (Wj 20,4; Pwt 27,15), stosowane na przestrzeni wieków, mniej lub bardziej surowo, stanowi fakt dość łatwo wytłumaczalny, gdy chodzi o bogów fałszywych (idole) a trudniejszy do zrozumienia w odniesieniu do obrazów Jahwe (Por. C. WIENER, "Idole", w: *STB*, 320-322.). Autorzy natchnieni przywykli przecieć do antropomorfizowania, sprzeciwiali się zasadniczo nie materialnym prezentacjom, lecz raczej chcieli podjąć walkę z bałwochwalczą magią i praktykami okultystycznymi (Por. F. M. DE L. BOHL, *Das Zeitalter der Sargoniden (Opera minora)*

Biblijne pojęcie obrazu, zwraca myśl ku szczególnie ważnej prawdzie. Podobnie jak obraz (posąg) bożka uchodził za widzialny przejaw niewidzialnego bóstwa i za coś, co je reprezentuje, albo jak na przykład w Egipcie, królowi przysługiwała władza z tej racji, że widziano w nim żywy obraz boga¹⁰, tak też według Rdz 1,26-27, istnienie człowieka na obraz i podobieństwo Boże, zakłada możliwość sprawowania władzy przez człowieka, nad wszystkimi stworzeniami ziemi¹¹ oraz zdolność jeśli nie stwarzania, to przynajmniej rodzenia istot żywych (Rdz 1,27n; 5,1n).¹² Człowiek jest powołany przez Boga, aby panował nad całym stworzeniem. Poprzez tę możliwość panowania nad całą naturą, człowiek jest obrazem Boga i jest przeznaczony do tego, aby być na ziemi znakiem wzniosłości i prawa Boga do panowania nad całym stworzeniem.¹³ Oznacza to, że ma on sobie podporządkować całą resztę stworzenia. Ta udzielona człowiekowi godność stanowi uzasadnienie praw człowieka.¹⁴

Dalsze teksty Starego Testamentu rozwijają zazwyczaj właśnie ów temat panowania nad stworzeniami (Ps 8; Syr 17). Równocześnie wzbogaca się o pewne sprecyzowania i uzupełnienia, występujące niekiedy wyraźnie kiedy indziej w sposób ukryty w tych tekstach, samo pojęcie obrazu Boga. Księga Mądrości (Mdr 2,23), znajdująca się już pod wpływem filozofii greckiej, szuka uzasadnienia podobieństwa Bożego w istotowych przymiotach i znajduje go w pierwotnie przewidzianej mu nieśmiertelności.¹⁵ Podobieństwo świadczy więc o godności. Ojciec, który zrodził syna, może spokojnie umierać, ponieważ pozostawił po sobie godnego następcę.

Kolejną sentencją przedstawiającą wartość syna, jest Syr 30,5:

*W czasie życia swego widział go i doznał radości,
a i przy śmierci swej nie został zasmucony*

Każdy człowiek odczuwa, czym jest śmierć (grec. *teleuthi*). Objawienie biblijne nie odwraca się od zjawiska śmierci i nie szuka schronienia od niej w iluzorycznych marzeniach. Jest to zjawisko bardzo wyraźne i dotkliwe (Rdz 50,1; 2 Sm 19,1). Dlatego też jest to wezwanie do człowieka, mające pobudzić go do refleksji na temat końca własnego życia (Ps 89,49).¹⁶ Jest to zazwyczaj myśl przygnębiająca dla tego, kto cieszy się dobrami życia. Jest natomiast pocieszeniem, jako że stwarza perspektywę pożądaną dla tego, kogo życie przygnębia (Syr 41,1n; 2 Krn 20,2n; Hi 6,9; 7,15).

[J. B. WOLTERS, Gronongen 1953], 384-422) i zachować nietkniętą prawdę o transcendencji Boga (Por. A. BAUM, "Magia", w: *PSB*, 691). Bóg bowiem objawia swoją chwałę nie w złotym cielcu [Wj 32; 1 Krn 12,26-33; Por. J. LEWY, "The story of Golden Calf", *VT* 9(1959), 318-322] ani w obrazach wykonanych ludzkimi rękami, lecz w dziełach swojego stworzenia (Oz 8,5n; Mdr 13).

¹⁰ Por. W. HELCK, *Urkunden der 18 Dynastie*. Übersetzung zu den Heften 17-22, Leiden 1961, 176.

¹¹ Por. E. JACOB, *Theologie de L'Ancien Testament*, Wyd. 2. Neuchatel 1968, 135-140; H. WILDBERG, "Selem", w: *ThH* t. 2, 560; J. CHMIEL, "Człowiek obrazem Boga", *Znak* 29(1971) z. 1, 366; N. LOHFINK, "Die Ersten Kapitel der Bibel nach der Intervention der Naturwissenschaft", w: *Bibelauslegung im Wandel*. Wyd. 2. Frankfurt a. M. 1967, 100.

¹² Por. P. LAMARCHE, "Obraz", w: *STB*, 594.

¹³ Por. S. GRZYBEK, "Egzystencjalne wartości Starego Testamentu", *RBL* 29(1976), 248.

¹⁴ Por. C. WESTERMANN, *Theologie des Alten Testaments in Grundzügen*. Göttingen 1978, 83.

¹⁵ Por. A. URBAN, "Podobieństwo", w: *PSB*, 982-983.

¹⁶ Por. J. STĘPIEN, "Wiara Izraelitów w życie pozagrobowe", *HD* 31(1962) z. 3, 227-232.

Śmierć nie jest całkowitym unicestwieniem. Istnieje prawda o życiu po śmierci.¹⁷ W tym czasie, gdy ciało przebywa w grobie, coś ze zmarłego, istnieje nadal w szeolu, różnie pojmowanym (Ps 115,7; 88,12n; Hi 17,13). Tam wszyscy zmarli, razem zgromadzeni, dzielą ten sam nędzny los (Hi 3,13-19; Iz 14,9n), choć istnieje pewna gradacja między nimi (Ez 31,17-32; Hi 17,16; Ps 22,16; 30,10; Iz 14,11).¹⁸ Obrazy dotyczące szeolu nadają konkretny wyraz odczuciom spontanicznym.

O istnieniu prawdy dotyczącej życia pozagrobowego, świadczy też kult zmarłych. Ceremonie pogrzebowe są bowiem zjawiskiem powszechnym. Od czasów najdawniejszych człowiek przywiązywał dużą wagę do otaczania czią zmarłych i do potrzeby pozostawania z nimi w kontakcie.¹⁹ Stary Testament przyjął większość spośród tych wielowiekowych tradycji, chociażby obrzędy żałobne, wyrażające smutek żyjących (2 Sm 7,31; Jr 16,16), pogrzeby rytualne (1 Sm 31,12n; Tb 2,4-8), troska o groby (Rdz 23; 49,29-32; 50,12n), uczty pogrzebowe (Jr 16,7), a nawet ofiary składane na grobach zmarłych (Tb 4,17).²⁰ Objawienie Boże wyznacza tym zwyczajom pewne granice, celem odcięcia się od pewnych zabobonów i wierzeń ludów sąsiadujących z Izraelem (Kpł 19,28; Pwt 14,1; 18,11). Nie ma więc w Starym Testamencie kultu zmarłych w sensie ścisłym, takiego, jak ten, który istniał na przykład u Egipcjan.²¹

Prawdą nie podważalną jest stwierdzenie, że śmierć stanowi los wspólny wszystkim ludziom (1 Krn 2,2; 2 Sm 14,14; Syr 8,7). Wyznaczając kres życiu każdego człowieka, kładzie ona pieczęć na fizjonomiach poszczególnych ludzi. Z tego stwierdzenia rodzi się niekiedy przesadna rezygnacja (2 Sm 12,23; 14,14). Śmierć jednakże należy przyjmować jako zrządzenie Boże (Syr 41,4).²² Człowiek, dopóki żyje, widzi w śmierci wrogą sobie potęgę. Jej zgubne zbliżanie daje się wyczuć w każdej chorobie i we wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwach (Ps 88,4n; 18,5n; 69,15n; 116,3; Jon 2,4-7). Śmierć i szeol nie stanowią zatem jedynie rzeczywistości pozagrobowej, bliżej nie określonej. Są to potęgi prowadzące swoją działalność tu na ziemi.

Człowiek dopatruje się w śmierci, kary. Jest ona bowiem smutną konsekwencją złamania prawa Bożego i jest udziałem każdego człowieka.²³ Stary Testament uwydatnia jej religijne znaczenie.²⁴

¹⁷ Por. L. STACHOWIAK, "Idea życia po śmierci w Starym Testamencie", w: *Studio lectionem facere*. Red. S. ŁACH, J. SZLAGA, Lublin 1978, 217-220.

¹⁸ Por. C. J. MCNASPY, "Sheol in the Old Testament", *CBQ* 6(1944), 326-333; G. GERLEMANN, "Totenreich", in: *THAT II*, 837-841; N. J. TROMP, *Primitive Conceptions of Death and Nether World in the Old Testament*, Roma 1969.

¹⁹ Por. P. GRELOT, "La théologie de la mort dans l'Écriture sainte", *VSS* 77(1966) 156; G. CONTENAU, *Życie codzienne w Babilonie i Asyrii*, Warszawa 1963, 249-253.

²⁰ Wpływ starożytnych wierzeń ludowych dotyczących kultu zmarłych był duży (Por. W. F. ALBRIGHT, "The high Place in Ancient Palestine", [*VT. Suppl.* 4(1957) 242-258].

²¹ Por. A. OHLER, *Mythologische Elemente im Alten Testament*, Tübingen 1969, 218.

²² Por. M. FILIPIAK, "Życie ludzkie w świadectwie Biblii", *RTK* 24(1977) z. 1, 21-29.

²³ Por. A. MINISSALE, "Siracide", w: *Le radici nella tradizione*, Brescia 1988, 133.

²⁴ Jej obecność w świecie, wiąże się z grzechem pierworodnym (Rdz 2,17; 3,19). Bóg nie uczynił śmierci, ponieważ powołał człowieka do nieśmiertelności (Mdr 1,13; 2,23n). Śmierć zatem ujawnia istnienie grzechu w świecie. To powiązanie śmierci z grzechem stanowi przedmiot przestróg przed popełnieniem czynów

W czasach późniejszych objawienie starotestamentowe, zapowiada pełny triumf Boga nad śmiercią.²⁵ Kiedy Bóg ustanowi na nowo swoje Królestwo, zniszczy raz na zawsze śmierć, której nie uczynił. Wtedy by uczestniczyć w Jego panowaniu, znajdujący się dotąd w szeolu, sprawiedliwi i wierni Bogu, zmartwychwstaną do życia wiecznego a inni pozostaną w wiecznej grozie na miejscu umarłych (Dn 12,12; Iz 26,19). W takim ujęciu, szeol staje się miejscem wiecznego potępienia.²⁶ Sprawiedliwi będą zabrani przez Pana do Jego chwały (Mdr 4,7; 5,1-3). Prawda ta szczególnej wyrazistości nabrała w czasach Machabejskich (2 Mch 7,9.14.23.33; 14,46; 2 Mch 12,43n).²⁷ Stary Testament ukazuje zatem śmierć, jako zjawisko pełne grozy, przeciwne życiu i bardzo przykre. Syrach w nauczaniu o śmierci nawiązuje do wcześniejszych myśli na ten temat.²⁸ Nie bagatelizuje on tragizmu ludzkiej śmierci, z całym realizmem i powagą wypowiada prawdę o ludzkim przeżyciu śmierci.²⁹ Patrzy on na śmierć, jako człowieka wierzący, mimo że nie zna on jeszcze wszystkich „możliwości” Boga wobec niej.³⁰

Dlatego umierający ojciec, który pozostawił po sobie syna, może umierać w zupełnym spokoju i radości, nie będzie bowiem narażony na jakikolwiek smutek.³¹

Smutek (grec. *lu/ph*) jest stanem utraty jakiegoś dobra, kogoś, bliskiego, czy też wspólnoty z Bogiem.³² Jest to przeciwieństwo radości. Ujawniające się na zewnątrz przyczyny smutku mogą być różne. Jakieś doświadczenie wskazujące na to, że Bóg ukrył swoje oblicze (Ps 13,2n), małżonka sprawiająca zawód swoją przewrotnością (Syr 25,23), źle wychowany syn (Syr 30,9n), przyjaciel, który zdradził (37,2), własna głupota (22,10n) lub złość (36,20), złe języki bliźnich (Prz 25,23). Biblia nie zadowala się ciągłym opowiadaniem zawodów człowieka bez przedstawiania jakiegokolwiek pociechy. Poza ogromem cierpień ludzkich, Biblia dostrzega grzech, który jest prawdziwą przyczyną cierpienia, a w Zbawicielu ukazuje lekarstwo na owe cierpienia.

W ramach objawienia znane są reakcje bardzo ziemskie, typu stoickiego, próbujące uciec przed smutkiem w przeświadczeniu, że tylko Bojaźń Boża zapewnia radość życia (Syr 1,12n). Smutek napęłnia serce przygnębieniem (Prz 12,25), łamie „ducha”

grzesznych (Prz 11,19; 7,27; 9,18; Iz 5,14; Lb 16,30; Ps 73,18n; Mdr 4,19; Kpł 20,9-21; 24,14-23; Por. P. GRELOT, „Śmierć”, w: *STB*, 941-944). Człowiek sam nie jest w stanie wyzwolić się sam od śmierci, potrzebuje pomocy samego Boga, który jest jedynym Panem życia i śmierci. (Por. H. SCHUNGEL, „Śmierć”, w: *PSB*, 1281). Bardzo ważne w tym uwolnieniu od śmierci jest nawrócenie ze swoich grzechów (Ez 3,18-21; 18,33; 33,11). Bóg sam uwalnia człowieka od śmierci, ale nie bez współdziałania człowieka.

²⁵ Por. A. M. DUBARLE, "Oczekiwanie nieśmiertelności w Starym Testamencie i w judaizmie", *Concilium* 1970, nr 6-10, 214-222.

²⁶ Por. N. J. TROMP, *Primitive conceptions of Death and Nethern World in the Old Testament*, Roma 1969, 212.

²⁷ Por. A. REBIĆ, "Wiara w zmartwychwstanie w Starym Testamencie", *Communio* 11(1991) z. 1, 10-19.

²⁸ Por. R. KRAWCZYK, "Syrach a Rdz 1-3", *RBL* 37(1984) nr 4, 290.

²⁹ Por. R. KRAWCZYK, "Tragizm ludzkiego życia w świetle Biblii", *WDP* 18(1985), 350.

³⁰ Por. O. SCHILLING, *Das Buch Jesus Sirach*, (Die Heilige Schrift für das Leben), t. VII-2, Freiburg 1956, 170.

³¹ Por. T. PENAR, "Pośmiertny los człowieka według Jezusa Ben Sira", *ODCh* 1979, nr 9-10, 311-319.

³² Por. P. WEIMAR, "Smutek", w: *PSB*, 1215.

(Prz 15,13), wysusza kości (Prz 17,22) jeszcze bardziej niż choroba (Prz 18,14). Dlatego nie należy się poddawać smutkowi bez miary (Syr 30,21; 30,22; 38,16-23; Prz 31,6n; Koh 9,7; 10,19).³³

Wartość syna przedstawia także Syr 30,6:

*Przeciwnikom zostawił mściciela, a przyjaciółom tego,
który im okaże wdzięczność*

W opisach biblijnych człowiek ciągle znajduje się w obliczu swego nieprzyjaciela (grec. ε)nantí/oj). Jest to fakt, który nie budzi nigdy najmniejszych wątpliwości (Rdz 27-29; 16,1-7; 37,4; 1 Sm 1,6n). W życiu publicznym, szczególnie prorocy doświadczają zjawiska nieprzyjaźni (Ps 31; 35,42; Jr 18,18-23). Nieprzyjaciółmi mogą być bliscy (Mi 7,6; Jr 12,6) lub starzy przyjaciele (Ps 55,13n). W ten sposób dochodzi do powstania pewnego schematu myślowego; za każdą przeciwnością znajduje się jakiś przeciwnik. Jednakże Prawo bierze w obronę nieprzyjaciela, jeśli należy do społeczności izraelskiej (Wj 23,4; Lb 35,15). Cały naród pozostaje w świecie nieprzyjaźni. Stary Testament wymienia licznych wrogów narodu wybranego, o zniszczenie których modli się Izrael. Jest tak, ponieważ każdy atak na Izrael jest zarazem atakiem na Jahwe. Wróg Izraela jest równocześnie wrogiem Jahwe. Także osobistego wroga nazywa się wrogiem Jahwe, ponieważ pobożny znajduje się pod Jego opieką. Prośby o ukaranie nieprzyjaciół są zatem świadectwem walki pobożnego ludu o wiarę w Jahwe i zarazem świadectwem pokładania zaufania w sprawiedliwości Jahwe.³⁴

Samo zjawisko nieprzyjaźni wywodzi się z grzechu pierworodnego, który wprowadził nienawiść na świat. Mając na względzie to źródło pochodzenia nieprzyjaźni, samo jej rozumienie będzie z czasem ulegało przemianie.³⁵

Szczególnie literatura mądrościowa odznacza się już pewnym oczyszczeniem pojęcia nieprzyjaciela (Mdr 10-19). Chociaż nigdy nie kwestionowano prawa zemsty, to

³³ Smutek ma na celu uświadomienie człowiekowi znaczenie grzechu, bo właśnie smutek jest najczęściej skutkiem grzechu (Wj 33,4n). Szczególny nacisk na to powiązanie, kładą prorocy (Jr 4,19). Ich posłannictwo polega też na tym, by nakłaniać ludzi do prawdziwej skruchy. Smutek wyraża się zarówno w słowach, jak i w czynach (Sdz 20,26), takich jak: rozdzieranie szat (Hi 2,12), posługiwanie się worami pokutnymi i popiołem (2 Sm 2,16; 2 Km 20,31n; Lm 2,18n; Ez 27,30n; Est 4,3). Sensem tych czynów jest nie tyle żal z powodu utraczonych darów, ale żal z powodu utraty samego Pana (Oz 7,14). Tym zewnętrznym demonstracjom powinno towarzyszyć prawidłowe wewnętrzne nastawienie (Jl 2,12n; Ne 9,6-37; Ezd 9,6-15; Dn 9,4-19; Ba 1,15-3,8; Iz 63,7-64,11). Tak rozumiana skrucha „serca”, nie tylko nie niszczy nadziei, lecz ją wzmacnia poprzez ukierunkowanie na Boga (Jr 31,12; Iz 40-55; 35,10; 57,18; 60,20; 61,2; 65,14; 66,10,19; Ps 126,5; Ba 4,23; Tb 13,14). Por. M. PRAT MAL, X, LEON-DUFOUR, "Smutek", w: *STB*, 891-893. Dlatego też syn zapewnia ojcu stałą radość i oddala wszelki smutek.

³⁴ Por. C. BREUER, "Nieprzyjaciół", w: *PSB*, 815.

³⁵ Izrael rozumiał na podstawie swej własnej historii, że Jahwe zamiast czynić sprawiedliwego silniejszym, sam woli raczej uwolnić go od przemocy (Wj 14,13n). Nieprzyjaciół nie jest pokonany przez sprawiedliwego, którego nękał, ginie jako ofiara samego siebie (Ps 7,13-17). Czekać jednak na czas swojej klęski, nieprzyjaciół nie przeżywa triumfów, które byłyby pozbawione miejsca w Bożych planach. Triumfując, wymierza karę w imieniu Boga i poucza, mimo że nie ma intencji pouczania. Jego zagłada natomiast wiąże się z pełnią błogosławieństwa (Rdz 22,17; 49,8; Pwt 28,7). Lecz na przestrzeni dziejów, Jahwe pozwala mu mimo to trwać nadal (Sdz 2,3; 2,20-23; Pwt 7,22). To trwanie nieprzyjaciół oznacza dwie rzeczy: stan wypełnienia się obietnic i stopień wierności ludu względem Boga. Jeden i drugi wzgląd przemawia za tym, że pełnia czasu jeszcze nie nadeszła.

jednak należało je właściwie interpretować.³⁶ Polegała ona głównie na odwołaniu się do Boga, który jest jedynie sprawiedliwy i sam wymierza właściwą karę.³⁷

W takim właśnie sensie należy rozumieć syna, jako mściciela (grec. *ε)/κδικος*) po swoim ojcu wobec nieprzyjaciół. Może to potwierdzić myśl Syracha wskazująca na wymaganie przebaczenia człowiekowi, jako warunku koniecznego do uzyskania przebaczenia od Boga (Syr 28,1-7; Prz 24,29).

Z kolei Syrach ukazuje, że syn jest dla przyjaciół (grec. *φιλος*) ojca tym, który okazuje im wdzięczność. Biblia nie zastanawia się nad istotą przyjaźni, ale pokazuje jak jest ona przeżywana oraz jej wartość (Syr 6,15n; 7,18; Prz 17,17; Ps 133; Prz 15,17). Typowym przykładem przyjaźni jest relacja pomiędzy Jonatanem i Dawidem (1 i 2 Sm). Trwała ona w chwilach doświadczeń aż do samej śmierci (1 Sm 19-20; 1 Sm 1,25n), a nawet po śmierci żyła we wspomnieniach (2 Sm 9,1; 21,7). Przyjaźń zakłada wzajemne zrozumienie głębi swojej istoty, dając przez to pewność, że istnieje pomiędzy ludźmi głębokie zaufanie i szacunek. Przyjaciela się obdarowuje, chroni się jego życie, dzieli się z nim chleb, a w czasie niedoli - ból. Można mu we wszystkim zawierzyć. Przyjaźń im starsza, tym bardziej zyskuje na wartości (Syr 9,10). W swym istnieniu powinna się ona opierać przede wszystkim na bojaźni Bożej (Syr 6,16n). W rzeczywistości bowiem, wzorem prawdziwej przyjaźni jest przyjaźń, którą Bóg nawiązał z człowiekiem (Rdz 18,17n; Wj 33,11; Iz 41; Am 3,7).³⁸

Doceniając wartość przyjaźni, Biblia przestrzega przed budowaniem jej bez oparcia na bojaźni Bożej. Tak zawierane przyjaźnie są iluzoryczne i trzeba tu zachować ogromną roztropność (Ps 41,10; Syr 6,5-13; 12,8-13,22; 37,1-5). Nieszczera przyjaźń może z czasem zawieść (Hi 6,15-30) a nawet doprowadzić do zła (Pwt 13,7; Syr 12,14; 2 Sm 13,3-15). Dlatego tak ważne jest oparcie przyjaźni o miłość Bożą. Przyjaźń jest tą stroną miłości Boga, którą wielokrotnie objawia On człowiekowi, okazując się dla niego Ojcem, Pasterzem, Oblubieńcem, zawierając z nim przymierze. Te obrazowe rzeczywistości podkreślają bardziej niezastudzoną uprzedniość miłości Bożej niż jej charakter partnersko-dialogowy i przeważają w Biblii. To określane jako przyjaźń, świadome i dobrowolne zwrócenie się do drugiego, w zaufaniu, dojrzałości i wierności jest podtrzymywane przez niepojętą tajemnicę Bożej miłości.³⁹

Syn odplaca (grec. *α)νταποδιδωμι*) przyjaciółom ojca. Według starotestamentowego prawa, odplata, której oczekiwać można było tylko w zakresie ziemskiego życia, powinna odpowiadać postępowaniu. W związku z tym sformułowano zasadę: powinno się odplacać podobnym za podobne (Wj 21,23n). Tam, gdzie Stary Testament zakłada pojęcie osoby zbiorowej, odplata ma również charakter zbiorowy, odnosi się do całej rodziny (1 Sm 2,31; 2 Sm 12,10), całego ludu. Przeciwnie jest u Boga, który ze względu na nielicznych sprawiedliwych, gotów jest ocalić wielu (Rdz 18,22n; Jr 5,1). Proro-

³⁶ Por. A. DARRIEUTORT, X. LEON-DUFOUR, "Zemsta", w: *STB*, 1124-1126.

³⁷ Por. D. DORMEYER, "Zemsta", w: *PSB*, 1481.

³⁸ Por. C. WIENER, "Przyjaciel", w: *STB*, 822.

³⁹ Por. M. HORN, "Przyjaciel", w: *PSB*, 1087.

cy zapowiadają, że Bóg odplaci ludowi łamiącemu przymierze. Wzywają do nawrócenia (Am 3,2; Oz 12,7) i głoszą obietnicę jego przebaczenia (Jr 18,1-8).⁴⁰

Syn powinien odplacać się przyjacielom ojca poprzez wdzięczność (grec. *χα/rij*). Polega ona na podtrzymywaniu pamięci o dobrodziejstwach wyświadczonych własnemu ojcu przez przyjaciół. Jest to postawa pełna życzliwości, uprzejmości, szacunku, świadczonych dobrodziejstw wobec nich.

Przykładem dziękczynienia i wdzięczności, jest dziękczynienie i wdzięczność okazywana Bogu. Obejmuje ona swym zasięgiem wszystkie dobrodziejstwa wyświadczone człowiekowi przez Boga (Jr 33,10n)⁴¹. Odkrywać w Biblii idee dziękowania, to znaczy równocześnie odnajdywać tematy radości (Ps 33,1-3.21), uwielbienia, wysławiania (Ezd 3,11; Ps 69,31) i wychwalania Boga (Ps 50,23; 86,12). Dziękczynienie jest publicznym opowiadaniem o czynach Boga, proklamowaniem zdziałanych przez Boga cudów.⁴²

2. Potrzeba i elementy prawidłowego procesu wychowania syna

Po przedstawieniu wartości i znaczenia syna dla rodziców, należy ukazać refleksje Syracha dotyczące szczegółów wychowania syna. Należy najpierw dostrzec konieczność wychowania, co ukazuje Syr 30,2:

*Kto wychowuje swego syna będzie miał z niego pociechę,
i dumny będzie z niego między znajomymi*

Dobre wychowanie syna zapewnia nie tylko korzyść dla rodziców, ale jest także pewnego rodzaju powodem do przechwalania się (grec. *kau/xhsij*) przed znajomymi (grec. *gnw/rimoj*). Duma ta polega na swoistym zaufaniu. Jest to chlubienie się czymś lub opieranie się na czymś po to, by wywołać w sobie poczucie własnej wartości, by móc spojrzeć śmiało sobie w oczy, innemu człowiekowi, a nawet samemu Bogu. To samopoczucie może być czymś pozytywnym lub też zwykłą próżnością, w zależności od tego, czy pochodzi od Boga, czy tylko od człowieka.⁴³

⁴⁰ Por. E. BECK, "Odplata", w: *PSB*, 871.

⁴¹ Por. Z. ABRAMOWICZÓWNA, G. HIERZENBERGER, "Dziękczynienie", w: *PSB*, 290.

⁴² W tekstach dziękczynnych znajdują się często wzmianki o zgromadzeniu sprawiedliwych albo o zebraniu ludów zwołanych po to, aby posłyszeć owo dziękczynienie (Ps 35,18; 57,10; 109,30), do czego zachęta znajduje się zazwyczaj w tekście (Ps 92,2n; 105,1n). Przykładem najwspanialszego dziękczynienia są psalmy, zawierające całą strukturę tej czynności. Zawiera ona opis zagrażającego niebezpieczeństwa (Ps 116,3), modlitwę uciśnionego (Ps 116,4), powołania się na wspaniałe interwencje Boga, które się już dokonały w przeszłości (Ps 116,6;30; 40,124). Dziękczynienie unosi niejako całą historię biblijną, przedłużając ją w nadzieję eschatologiczną (Wj 15,18; Pwt 22,43; Ps 66,8), dlatego staje się ono źródłem inspiracji dla wielu tekstów literackich, wyrażających pełnię wiary (Wj 155,1-21; Sdz 5). Dlatego też prawdziwą wiarę wyznaje się w dziękczynieniu. Taki sposób przekazywania wiary znajdujemy w całej literaturze biblijnej: prorockiej (Iz 12,25; 42,10; 63,7; Jr 20,13), kapłańskiej (1 Km 16,8; 29,10-19; Ne 9,5-37), dydaktycznej (Tb 13,1-8; Jdt 16,1-17; Syr 51,1-12; Dn 3,26-45.51.90). Por. A. RIDOUARD, J. GUILLET, "Dziękczynienie", w: *STB*, 257-258.

⁴³ Por. M. JOIN-LAMBERT, X. LEON-DUFOUR, "Duma", w: *STB*, 235.

Szukanie pewności w zaufaniu pokładanym w Bogu i Jego słowie stanowi istotę postawy człowieka wierzącego. Przykładem jest tu Abraham, który na słowo obietnicy Bożej opuścił ojczyznę i rodzinę oraz bezdzietnie żył na obczyźnie, zdał się całkowicie na nie (Rdz 15,6). Czerpie on zaufanie z doświadczenia, że Bóg nie opuścił go dotąd w czasie jego wędrówek. Król mógł czerpać zaufanie z obietnicy Bożej, że zachowa tron Dawida i z doświadczenia, że Bóg dotąd dotrzymywał tego słowa mimo wszystkich ludzkich niewierności. Zaufanie potwierdza się w beznadziejnej sytuacji, w której według ludzkich rachub nie może się już ziścić słowo Boże. Psalmiści zachowują to bezwarunkowe zaufanie nawet wówczas, gdy nie dostrzega się żadnych oznak wspomagającej bliskości Boga (Ps 22).⁴⁴ Zaufanie polega nie na pewności wyjścia w taki lub inny sposób przy pomocy Boga z beznadziejnej sytuacji, lecz na żywej świadomości, że człowiek, który pozostaje wierny Bogu, może zdać się na obecność Boga,⁴⁵ nawet gdy wydaje się, iż Bóg jest daleko.⁴⁶

Jeden z elementów wchodzących w proces wychowania syna przedstawia Syr 30,3:

*Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga,
a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył*

Nauczanie (grec. *didaxh*) jest niezwykle ważne w procesie wychowania. Dzięki niemu wiedza o rzeczach Bożych jest przekazywana następnym pokoleniom. Nauczanie jest w pierwszym rzędzie głoszeniem proklamującym zbawienie Boże tak, jak się ono dokonało w historii. Dostarcza ono także głębszego zrozumienia nauki o zbawieniu i pokazuje w jaki sposób stworzona przez Boga sytuacja przymierza stosuje się konkretnie do warunków życia narodu wybranego.

Nauczanie w Starym Testamencie dokonywało się różnymi sposobami, w zależności od przymiotów tego, który naucza. Należy jednak zauważyć, że to sam Bóg jest tym, który poucza swój lud. Ludzie są jego wysłannikami nauczającymi Jego drogę i ukazującymi je innym.⁴⁷

Pierwszym i podstawowym środowiskiem, w którym dokonuje się nauczanie, jest rodzina. Na rodzicach ciążył obowiązek nie tylko wychowania, lecz także wykształcenia swoich dzieci.⁴⁸ Ponieważ regularne nauczanie szkolne pojawiło się dopiero w

⁴⁴ Por. *Pieśni Izraela. Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*. Opr. A. STRUS, J. WARZECHA, J. FRANKOWSKI, Warszawa 1989, 36; A. GELIN, "Les quatre lectures du psaume XXII", *BibVie Chret* 1(1953), 31-39.

⁴⁵ Por. A. OHLER, "Obecność Boga", w: *PSB*, 839-840; R. DE VAUX, "Obecność i nieobecność Boga w historii według ST", *Concilium* 1969, nr 6-10, 251-259.

⁴⁶ Por. A. OHLER, "Zaufanie", w: *PSB*, 1472-1473.

⁴⁷ Por. A. GRABNER-HAIDER, "Nauka", w: *PSB*, 795.

⁴⁸ Podobne spojrzenie na rodzinę jako podstawowe środowisko wychowawcze jest widoczne u ościennych narodów Izraela, takich, jak: Egipt, Mezopotamia, Kanaan, Asyria. Por. R. DE LANGHE, *Les Textes de Ras Shamra et leurs Rapports avec le Milieu Biblique de l'Ancien Testament*, t. 2, Gembloux-Paris 1945, 361-377; J. KLIMA, *Prawo Hammurabiego*, przeł. C. Kundrewicz, Warszawa 1957; O. EISSFELDT, "Sohnespflichten im Alten Orient. Syria" *Revue d'Art Oriental et d'Archeologie* 43(1966); P. MONTEL, *Życie rodzinne w Egipcie*, Warszawa 1964; *Starożytny Egipt*, red. A. SZCZUDŁOWSKA, Warszawa 1976; H. KLENGEL, *Historia i kultura starożytnej Syrii*, przeł. F. Przebinda, Warszawa 1971; O. JUREWICZ, L. WINNICZUK, *Starożytni Grecy i Rzymianie*, Warszawa 1973; T. TERLIKOWSKI, *Życie publiczne, prywatne i umysłowe*

epoce późniejszej, ciężar wykształcenia spoczywał przede wszystkim na rodzicach⁴⁹. Proces formacji mądrościowej zaczynał się w rodzinie, gdzie podlegali mu głównie synowie, którzy pod nadzorem ojca, lecz przy współdziałaniu matki, przysposabiali się duchowo do samodzielnego życia⁵⁰. Nauczanie miało charakter pamięciowy i dokonywało się przez ustne nauczanie (Pwt 6,7a; Wj 13,8; Ps 78,3-4).⁵¹ Mimo takiego charakteru nauczania, wydaje się, że znajomość pisma nie była ograniczona jedynie do warstw wyższych (2 Sm 8,17; 20,25; 1 Krl 4,3; Jr 36,4; Pwt 6,9). Ojciec rodziny, jako głównie odpowiedzialny za wychowanie swoich dzieci, powinien z tej racji przekazać dzieciom prawdy religijne z przeszłości narodu. Nie chodzi przy tym o jakieś nauczanie już pogłębione, lecz o katechezę elementarną, zawierającą zasadnicze elementy wiary, o katechezę moralną, posiadającą rysy nakazów Prawa Bożego (Pwt 6,6). Ważna jest tu katecheza liturgiczna i historyczna, która korzystając z okazji świąt w Izraelu wyjaśniała ich sens i przypominała wielkie wydarzenia, do których się nawiązywało w czasie owych uroczystości (Wj 12,26; 13,8). Pytania stawiane przez dzieci przy tych okazjach, skłaniały ojca do udzielania wyjaśnień i do nauczania prawd wiary (Pwt 6,20-25). On też uczy dzieci dawnych poematów, stanowiących część tradycji (Pwt 31,19.22; 2 Sm 1,18n).

Drugim ogniwem nauczania są kapłani. Wynika to z ich obowiązku obejmującego troskę o kult i Prawo, a tym samym spełniali funkcję nauczycielską. Okazją do tego nauczania były święta obchodzone uroczystość w sanktuariach (Pwt 27,9n; Joz 24,1-24; Jr 18,18; Ag 2,11; Ml 2,6-9).⁵² Udzielana przy tej okazji nauka dotyczyła Prawa, które powinno być odczytane i wyjaśnione (Pwt 31,9-13) oraz historii planu Bożego (Joz 24).⁵³ Wykład był przeplatany w sposób zupełnie naturalny napomnieniami, by lud mógł żyć wiarą i zachowywać w praktyce Prawo, rozumiane jako pouczenie Boże.⁵⁴

Ważną rolę w procesie nauczania odgrywają także prorocy.⁵⁵ Choć Słowo Boże przekazywane przez nich nie pochodzi z tradycji, lecz dane jest im wprost przez Boga, to jednak głoszą Je, opierają się na podstawowej katechezie, którą znają i z której czerpią główne tematy.⁵⁶

Także mędrcy odgrywają ważną rolę w nauczaniu, ponieważ pełnią oni taką samą funkcję w stosunku do swoich uczniów, jak każdy ojciec względem swoich dzieci (Syr 30,3; Prz 3,21; 4,1-17.20).⁵⁷ Jednak należy dostrzec, że myśl biblijna kieruje się w nauczaniu ku jednemu nauczycielowi, którym jest sam Bóg. Wszyscy ludzcy na-

starożytnych Greków, Lwów 1925; L. WINNICZUK, *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983.

⁴⁹ Zob. H. I. MARROU, *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969.

⁵⁰ Por. S. POTOCKI, "Proces formacji mądrościowej w ujęciu Prz 1-9", *RTK* 35(1988) z. 1 40.

⁵¹ Por. M. FILIPIAK, *Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., 85

⁵² Zob. P. WEIMAR, "Pouczenie", w: *PSB*, 1014.

⁵³ Por. A. VIARD, P. GRELOT, "Plan Boży", w: *STB*, 673-675.

⁵⁴ Por. P. GRELOT, "Prawo", w: *STB*, 768-774; A. BAUM, "Prawo", w: *PSB*, 1034-1042.

⁵⁵ Por. J. LINDBLOM, *Prophecy in Ancient Israel*, Oxford 1962.

⁵⁶ Por. C. SPICQ, M. F. LACAN, "Prorok", w: *STB*, 783-790; K. PAURITSCH, "Prorok", w: *PSB*, 1058-1062.

⁵⁷ Por. A. URBAN, "Mędrcy", w: *PSB*, 724.

uczyciele czerpią swą powagę nauczycielską od Boga. To On poprzez tych ludzi, naucza wiedzy i mądrości, dając poznać swoje drogi i swoje Prawo (Ps 25,9). Jego uosobiona mądrość zwraca się do ludzi, by ich pouczać (Prz 8,1-11.32-36), tak jak to zwykł czynić prorok lub nauczyciel. Ważne jest tu otwarcie „serca”, które nie dotyczy tylko teoretycznej znajomości Prawa i Pisma ale zakłada intymną więź, która pozwala nie tylko zrozumieć w swej głębi naukę Bożą, lecz także wprowadzić ją w życie. Bóg obiecuje, że w dniach ostatecznych ukaże się jedyny Nauczyciel (Iz 30,20n). Dotrze On wtedy do najgłębszych tajników ich „serc”, tak, że poznają Prawo Boże, bez jakiegokolwiek udzielania sobie wzajemnych pouczeń (Jr 31,33n). Pouczeni wprost przez Boga, znajdą swoje szczęście (Iz 54,13). Będzie to najwyższa łaska, która sprawi, że nareszcie okażą się skuteczne wszystkie wysiłki nauczania podejmowane przez wysłanników Boga.⁵⁸

Syn, który jest pouczany, wzbudza zazdrość (grec. *parazhlo/w*) u wrogów. Zazdrość jest zawiścią, którą się żywi wobec drugiego (1 Sm 18,9). Jest ona źródłem grzechu i nieszczęścia. Stary Testament ostrzega zatem przed niebezpieczną postawą społeczną rodzącą się z zazdrości (Syr 14,8).⁵⁹ Syn wykształcony jest radością przed przyjaciółmi, a wzbudza zazdrość u wrogów.

Jeszcze inny element nieodzowny w wychowaniu syna ukazany jest w Syr 30,1:

*Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi,
aby na końcu mógł się nim cieszyć*

Czymś absolutnie koniecznym w wychowaniu jest posługiwanie się biczem, różgą, batem, czy też stosowanie chłosty (grec. *mastigo/w*). Bicz, było to narzędzie do wymierzania kary chłosty (różga, drzewo z rzemieniami). Stary Testament zna chłostę stosowaną jako kara w sądownictwie cywilnym (Pwt 25,2),⁶⁰ judaizm natomiast, stosowaną w synagogach wobec krnąbrnych.⁶¹ W starotestamentalnych czasach chłosta oprócz pouczenia, upomnienia i nagany, była środkiem wychowawczym stosowanym przez rodziców i nauczycieli mądrości.⁶² Dziecko karano chłostą, żeby fizyczny ból skłonił je do zastanowienia się i żalu (Prz 22,15).⁶³ Dlatego też wychowywanie syna przez ojca za pomocą różgi, nie tylko nie jest czymś złym, ale wprost przeciwnie, jest ono wyrazem prawdziwej miłości (grec. *agapa/w*) ojca do syna. Taki sposób wychowania syna jest konieczny, aby rodzice mogli w przyszłości nim się radować.

⁵⁸ Por. A. BARUCQ, P. GRELOT, "Nauczać", w: *STB*, 529-531.

⁵⁹ Por. D. DORMEYER, "Zazdrość", w: *PSB*, 1474.

⁶⁰ Por. M. OESTRICHEN-MOLLVO, "Bicze", w: *LS*, 16.

⁶¹ Por. G. HERRGOTT, "Bicz", w: *PSB*, 110.

⁶² Por. W. JENTACH, "Urchristliches Erziehungsdenken, die Paideia Kyriu im Rahmen der hellenistisch-judischen Umwelt", *BFChTh* (45), Güterslohen 1951, 1897n; J. GAMBERONI, "Das Elterngesetz im Alten Testament", *BZ* 9(1964), 181-190.

⁶³ Obrazowo mówi się, że również Bóg wymierza człowiekowi chłostę, gdy zsyła nań karę z powodu jego win. W tym wypadku miara cierpienia ludzkiego odpowiada chłości Bożej (Iz 26,16). Stary Testament widzi też w cierpieniu znak miłości Boga, który dochowuje wierności swemu wybranemu ludowi jedynie wówczas, gdy zabiega o poprawę grzesznika. Cierpienie ludu pojmuje się zatem, jako zbawienną chłostę budzącą nadzieję przebaczenia. Por. W. LANGER, "Chłosta", w: *PSB*, 164.

Podobną myśl zawiera Syr 30,11:

W młodości nie dawaj mu zbytnej swobody

Nie należy pozostawiać synowi zbyt wiele swobody (e)cousi/a), czyli możliwości czynienia czegokolwiek zechce, ponieważ ze względu na jego wiek, młodość, nie posiada on jeszcze dostatecznego rozróżnienia dobra od zła. Jest on więc narażony na czynienie zła. Ponadto musi być on wdrażany w dyscyplinę od najmłodszych lat. Nie należy więc pobłażać, jakimkolwiek wybrykom, czyli czynom złym, popełnianym przez niego.

Równie cenną myśl zawiera Syr 30,12:

*Okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody,
aby, gdy zmężnieje nie odmówił ci posłuchu*

„Zginanie grzbietu za młodu” oznacza tu stosowanie karności wobec syna, już od najwcześniejszych lat (nh/pioj). Biodra czy też lędźwie, jak również bok (grec. pleura) są uważane za siedlisko życia. Kiedy w starożytności składano przysięgę, kładziono rękę na biodrach temu, któremu coś przyrzekano (Rdz 24,2; 47,29). Biodra jako takie są symbolem siły (Hi 40,16; Prz 31,17). Powtarzające się wiele razy przepasywanie bioder jest symbolem gotowości i wyruszenia w drogę (Wj 12,11; 1 Krl 18,46). Chwiejące się biodra, to obraz zaniku sił witalnych.⁶⁴ W procesie wychowania niezwykle ważną rolę odgrywa karność i posłuszeństwo.⁶⁵ Posłuszeństwo jest nieodzowne przy zaprawianiu syna do karności, co należy do kompetencji ojca. Jest to jeden z istotnych elementów formacji mądrościowej, zależny niemal wyłącznie od woli i wysiłku człowieka. Nic więc dziwnego, że nabywanie karności rozpoczyna się już od kształtowania w domu rodzinnym i opiera się na autorytecie ojca, który udziela synowi karcenia i zleca mu wypełnienie odpowiednich nakazów. Hebrajski wyraz „musar”, oznacza zarówno karność w sensie wewnętrznego opanowania, jak i karcenie,⁶⁶ czyli upomnienie słowne, bądź też kary fizyczne, zmierzające do wyrobienia takiego stanu.⁶⁷ U Syracha zawsze występuje określenie karności jako „musar”.⁶⁸ Karność polega na konieczności wysłuchania karcących słów ojca i dostosowania się do ich treści. Przedmiotem tak rozumianego karcenia były zauważone wady syna i nieprawidłowości jego postępowania a także stawianie odpowiednich wymogów, zmierzających do wyrobienia właściwego zachowania się w różnych sytuacjach życiowych. Należy również przestrzec przed lekceważeniem pouczeń obojga rodziców. Matka pouczała syna o wszystkich jego obowiązkach, dotyczących zarówno życia rodzinnego i społecznego, jak i religijnego. Wiedza religijna była podłożem jego rozwoju duchowego, musiała się zatem wysuwać na plan pierwszy. Są to przejawy poczucia odpowiedzialności za wychowanie synów, wobec których należało niekiedy stosować

⁶⁴ Por. M. LURKER, "Lędźwie", w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, dz. cyt., 112-113.

⁶⁵ Karność pozostaje w pewnej relacji z bojaźnią Bożą (Por. J. HASPECKER, *Gottesfurcht dei Jezus Sirach*, Rom 1967, 130-131).

⁶⁶ Por. H. WEBER, *Siracide. Grande Commentario biblico*, Brescia 1973, 696-697.

⁶⁷ Por. F. ZORELL, *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1968, 418.

⁶⁸ Por. J. CANTERS, *Disciplina*, EdB, t. 2, 1969, 942.

środki surowe, dla dobra dzieci i ich rodziców. W przeciwnym razie, syn może stać się krnąbrny i uparty, przez co przysparza ból duszy ojca.

Starotestamentowemu człowiekowi znane są dwie podstawowe rzeczywistości, stale obecne w jego życiu. Pierwszą jest „przymierze”, mocą którego Bóg obwieszcza swoją wolę zbawczą. Ponieważ społeczność Izraela oparta była na przymierzu, prawo przymierza od początku było głównym czynnikiem w życiu Izraela.⁶⁹ Na mocy przymierza naród wybrany jest wyłączną własnością Boga. Drugą jest grzech, który zaprzecza urzeczywistnieniu zbawczego planu Boga. Zatwardziałość w takim rozumieniu oznacza, że człowiek w swym nieczułym sercu i zobojeźniałej postawie jeszcze bardziej się utwierdza w swoim krnąbrnym i samowolnym potwierdzaniu samego siebie w obliczu postanowienia zawartego w stawiającym mu wymagania słowie Bożym. Zatwardziałość to zabezpieczenie się przed Bogiem, odrzucenie Jego pomocy, czyli kwestionowanie przymierza. Człowiek popada w ślepotę na wartości, z której to ślepoty uleczyć go może tylko Bóg (Iz 29,18n).⁷⁰ Zatwardziałość jest też rozumiana jako otłuszczenie serca, zatykanie uszu, zasłanianie oczu, zasypanie, zsyłanie ducha oszołomienia, stępienia i zakłamania, i to do tego stopnia, że człowiek staje się istotą o twardym karku i kamiennym sercu. Człowiek w swej zatwardziałości sam sprowadza na siebie sąd, czyli przekleństwo i potępienie.⁷¹ Kiedy człowiek się zatwardza, popełnia grzech. Kiedy Bóg zatwardza, to jest On nie źródłem, lecz sędzią grzechu. Zatwardziałość charakteryzuje stan grzesznika, który nie chce się nawrócić, trwa w oddaleniu od Boga. Jest to sankcja grzechu, ukazującego przewrotną naturę grzesznika.⁷² Syn taki sprawia wiele bólu duszy ojca. Duszę należy tu rozumieć najpierw jako to, co odróżnia człowieka żyjącego od umarłego, czyli oddech i ruchliwość. Następnie jako podmiot myśli i uczuć. W Starym Testamencie nigdy nie odziera się duszy od ciała. Może ona oznaczać życie (Joz 9,24), całego człowieka (Rdz 2,7), jak również „ja” człowieka (Ps 103,1).⁷³

Kolejny element wychowania przedstawia Syr 30,13:

*Wychowuj syna swego i używaj do pracy,
abyś nie został zaskoczony jego bezczelnością*

W Biblii człowiek jest ukazany ciągle przy pracy (grec. *e)rgasi/a*). Wbrew dość rozpowszechnionemu przekonaniu, praca nie jest skutkiem grzechu. Biblijne obrazowe relacje o stworzeniu przedstawiają wolny stwórczy czyn Boga, jako pracę. Zadanie które stawia Bóg przed człowiekiem (Rdz 1,28) uwydatnia myśl, że praca człowieka

⁶⁹ Por. A. ALT, *The Origins of Israelite Law*, (Tłum. ang. *Essays on Old testament History and religion*, 79-132); M. NOTH, *The laws in the Pentateuch and other Studies* (Tłum. ang. Oliver and Boyd. Ltd.) Edinburgh and London 1966; Fortress Press Philadelphia 1967, 1-107.

⁷⁰ Por. K. PAURITSCH, "Zatwardziałość", w: *PSB*, 1471-1472.

⁷¹ Należy zauważyć, że zatwardziałość nie jest dziełem gniewu Bożego, przeznaczającego niektórych ludzi na większą zagładę (Por. X. LEON-DUFOUR, "Gniew", w: *STB*, 288-300). Jest ona usankcjonowaniem grzechu, za który człowiek nie żałuje.

⁷² Por. X. LEON-DUFOUR, "Zatwardziałość", w: *STB*, 115-1116.

⁷³ Por. H. MOHRDIEK, "Dusza", w: *PSB*, 279.

odpowiada woli Bożej.⁷⁴ Człowiek jako „podobieństwo Boga”, otrzymuje zadanie kontynuowania stwórczego czynu Boga. Ma on rozwijać wszystko to, co zostało stworzone przez Boga.⁷⁵ Praca jest zatem kontynuacją stwórczego czynu Boga. Tam, gdzie człowiek pracuje, kontynuuje on i rozwija Boże dzieło stworzenia (Syr 38,34). Świat ma bowiem być środowiskiem życia ludzkiego, które człowiek ma kształtować. Jest ona prawem ludzkiego życia (Pwt 5,13) i podlega temu prawu każdy człowiek.⁷⁶ Dlatego też Biblia bardzo surowo ocenia wszelką opieszałość.⁷⁷ Ten szacunek dla pracy rodzi się nie tylko z podziwu, jaki budzą udane dzieła pracy. Wyrasta on także z uświadomienia sobie miejsca, jakie zajmuje praca w życiu społecznym i w stosunkach ekonomicznych (Syr 38,82; Mdr 14,2n). Jednakże praca jako element najbardziej podstawowy w życiu człowieka także jest dotknięta przez grzech (Rdz 3,19). Przedmiotem przekleństwa Bożego nie jest sama praca, ale trud człowieka związany z wykonywaniem pracy. Ziemia obciążona przekleństwem stawia człowiekowi opór i trzeba ją opanowywać siłą. Skutki obecności grzechu w pracy to: samowola, gwałt, niesprawiedliwość, chciwość. Elementy te sprawiają, że praca staje się niejednokrotnie ciężarem oraz źródłem nienawiści i podziałów. Przykładem jest niewypłacanie zasłużonego wynagrodzenia robotnikom (Jr 22,13), rujnowanie rolników przez niesprawiedliwe podatki (Am 5,11), ludność zmuszana przez swoich władców do dźwigania jarzma (1 Sm 8,10-18; 1 Krn 5,27; 12,1-14), pańszczyzna i skazywanie na ciężkie prace oraz bicie (Syr 33,25-29). Izrael przebywając w Egipcie zetknął się z tymi przejawami w jego najbardziej nieludzkiej postaci i pracą ponad siły w tempie wyczerpującym do ostateczności przy bezlitosnym nadzorze, wśród wrogich ludzi, dla powiększenia zysków wrogiej władzy. Praca ta była systematycznie organizowana w tym celu, aby zniszczyć lud i pozbawić go wszelkiej możliwości stawiania oporu (Wj 1,8-14; 2,11-15; 5,6-18). Jahwe obiecał jednak wyzwolenie także owego nieludzko ukształtowanego świata pracy. Każda praca przyniesie swój owoc, jak głosi eschatologiczna obietnica (Pwt 14,29; 16,15; 28,12; Ps 128,2; Am 9,14; Iz 62,8n; Pwt 28,30). Zapowiedzią tego są już istniejące prawa dotyczące odpoczynku (Wj 20,9n), który zapewnia człowiekowi wytchnienie (Pwt 5,14) oraz prawa biorące w obronę niewolnika czy też najemnika, który powinien otrzymać zapłatę każdego dnia wieczorem (Kpł 19,13) i nie powinien być wyzyskiwany (Pwt 24,14n; Jr22, 13).⁷⁸ Człowiek buntując się przeciwko Bogu, zbuntował się też przeciwko jego stworzeniu i zanegował ustanowiony przez Niego porządek stworzenia. Przez to, uczynił sobie obcym świat pracy, dlatego stał się on mu wrogiem. Dlatego też Syrach widząc znaczenie pracy dla życia człowieka, podkreśla jej ważność w procesie wychowawczym. Człowiek, który nie zetknął się z pracą w swoim wychowaniu, może stać się beczelnym, nieprzyzwoitym (grec. *a)sxhmosu/nh*) w swoich postawach.

⁷⁴ Por. J. STĘPIEŃ, "Biblijna wizja pracy", *CT* 54(1984), 46.

⁷⁵ Por. L. KOHLER, *Der hebraische Mensch*, Tübingen 1953, 112.

⁷⁶ Por. W. H. SCHMIDT, *Die Schöpfungsgeschichte*, 2, Aufl, Neukirchen 1967, 142.

⁷⁷ Człowiek leniwy jest narażony na śmierć głodową (Prz 13,4; 21,25). Co więcej, beczynność jest poniżaniem samego siebie (Prz 31,27). Człowiek taki staje się przedmiotem drwin (Prz 26,14; Syr 22,1n). Natomiast w cenie jest praca dobrze wykonywana (Syr 38,26.28.30; 1 Krn 7,1-12, por. P. DE SURGY, J. GUILLET, "Praca", w: *STB*, 756-757).

⁷⁸ Por. A. GRABNER-HAIDER, "Praca", w: *PSB*, 1030-1031.

3. Elementy błędnego wychowania syna i jego skutki

Celem wychowania było takie ukształtowanie osobowości syna, aby był on wykształcony, pobożny i przyniósł chlubę swoim rodzicom. Niestety zdarza się również zaniedbanie wychowania. Dostrzega to również Syrach i przestrzega przed następstwami takich zaniedbań w Syr 22,3a:

Hańba dla ojca, jeśli ma syna źle wychowanego

Wielką hańbą jest dla ojca brak wychowania własnego syna. Mędrzec mówiąc o wychowaniu, chce ukazać wszelkie elementy wchodzące w skład tego procesu, który doprowadzi do ukształtowania syna na właściwym poziomie intelektualnym, moralnym i duchowym. Niestety zaniedbanie tego procesu ze strony ojca, przynosi wstyd nie tyle samemu synowi, co przede wszystkim ojcu, jako głównemu wychowawcy. Równie niekorzystną sytuacją jest brak wychowania u córki. Wówczas ojciec narażony jest na stałe zgryzoty, które można porównać do straty, pewnego braku czy też klęski (grec. ε)λα/ττωσιj).

Należy unikać zaniedbań wychowawczych, ponieważ ich skutki mogą okazać się tragiczne dla rodziców, co przedstawia Syr 30,7:

*Rozpieszcza syna swego ten, kto opatruje każda jego ranę
i komu na każdy jego głos wzruszają się wnętrzności*

Mędrzec przestrzega przed nadmiernym rozpieszczaniem syna, polegającym na zaspokajaniu jakiegokolwiek jego potrzeby. Posługuje się tu obrazem opatrywania (grec. katadesmeu/w) wszelkich ran (grec. τραυ=μα). Nie można być nadmiernie zatroskanym o wszelkie potrzeby swego syna. Syrach ukazuje to nadmierne zatroskanie, jako wstrząs (grec. ταραχ/) wszystkich wnętrzności⁷⁹ (grec. σπλαγχνον) ojca, który ma miejsce pod wpływem głośnego krzyku (grec. βοη/) syna.

Kolejną przestrogą przed niewłaściwym wychowaniem znajdujemy w Syr 30,8:

*Koń nieujężdżony jest narowisty,
a syn zostawiony samemu sobie staje się zuchwały*

Niezwykle trafne porównanie zachowania konia (grec. ι(ρ)ποι), który jest nieujarzmiony (grec. α)δα/μαστοj) z zachowaniem syna, który jest wyuzdany, ma przestrzec przed dawaniem synowi nadmiernej swobody. Koń był najszybszym zwierzęciem jakie człowiek zdołał sobie podporządkować. Jest on symbolem żądzy walki i dumy. Koń bojowy przemierza pole walki w pełnym uniesieniu a jego silne parskanie przeraża (Hi 39,20n). Ogiery mogą też uchodzić za aluzję do nieokiełznanej rozkoszy (Jr 5,8). Dlatego porównanie syna niewychowanego do nieujarzmionego konia.⁸⁰ Taki błąd wychowawczy prowadzi do zuchwałości (grec. προαλθij) syna.

Następną przestrogę dotyczącą niewłaściwego wychowania prezentuje Syr 22,8:

⁷⁹ Por. E. DHORME, *L'emploi métaphorique des noms de parties du corps en hébreu et en acadien*, Paris 1923, 109.

⁸⁰ Por. M. LURKER, "Koń", w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, dz. cyt., 90-91.

*Synowie nadęci pychą i bezkarnością
plamią szlachetne pochodzenie swoich rodziców*

Pismo św. ukazuje pychę jako postawę polegającą na zuchwałym wywyższaniu się człowieka wobec Boga. Przejawia się ona w wyniosłych spojrzeniach (Prz 6,17; 21,24), rozrzutności (Am 6,8), nieprzyjmowaniu napomnień (Prz 15,12), odczuwaniu obrzydzenia do pokory (Syr 13,20), grzeszeniu bez najmniejszych skrupułów (Lb 15,30n). Słabi są skazani na niewolę, tam gdzie rządzą się pyszni i nie znający prawdziwego Boga. Izrael doświadczył tego szczególnie w Egipcie (Wj 5,2).⁸¹

Bóg zdecydowanie wyśmiewa się z pysznych i możnych, usiłujących wyzwolić się spod Jego władzy (Prz 3,34; Ps 2,2n). Imperia i wszystkie tyranie będą zburzone (Iz 14,3-20; Ez 28,17n). Bywają one niekiedy narzędziami, którymi Bóg posługuje się, kiedy zsyła karę na swój lud, lecz równocześnie Bóg karze ich za pychę, z jaką wykonywali powierzoną im misję (Iz 10,12; 47,9.11). Także lud Boży i święte miasto Jerozolima będą ukarane za swoją pychę, gdy nadejdzie Dzień Jahwe (Jr 13,9; Ez 7,10). Sam tylko Jahwe wywyższy się wówczas (Iz 2,12-17).⁸² Dlatego też synowie pełni pychy nie tylko nie zaznają szczęścia, ale także przyczyniają się do plamienia (grec. molu/nw) szlachetnego pochodzenia (grec. e)juge/nea) swoich rodziców.

Powyżej przeprowadzona analiza szeregu sentencji z Księgi Mądrości Syracha, podejmujących zagadnienie wychowania syna przez rodziców, pozwala stwierdzić, iż podstawa takich działań jest wartość syna dla rodziców. Jest on bowiem ich podobieństwem. W przypadku ich śmierci, przejmuje on całe ich dziedzictwo materialne i duchowe. Przez to, staje się ona dla nich wielką radością. Jednakże o wiele istotniejsze w tej radości jest podjęcie wysiłków wychowawczych przez rodziców, którzy powinni zapewnić synowi właściwe wychowanie, dzięki czemu będą się mogli nim chlubić przed innymi ludźmi. W procesie wychowania nieodzownym jest też stosowanie odpowiednich środków wychowawczych. Jednym z nich są kary fizyczne, co obrazuje symbol różgi. Dotyczy to zwłaszcza okresu młodości, kiedy człowiek nie posiada jeszcze roztropności, ale często poddaje się niekontrolowanym odruchom. To nauczy go przyjmowania mądrych rad i szacunku do rodziców. Bardzo ważnym środkiem wychowawczym jest praca, dlatego też należy przyzwyczajać do niej syna od najmłodszych lat. Autor Księgi Syracha przestrzega równocześnie przed zaniedbaniem obowiązku wychowawczego przez rodziców lub też przed stosowaniem niewłaściwych metod i środków wychowawczych. Przyniesie to w przyszłości negatywne skutki nie tylko dla samego syna, ale także dla jego rodziców, co równałoby się z hańbą. Ze względu na wagę powyższych prawd, wydaje się, że nie tylko nie straciły

⁸¹ Przez całe swoje dzieje, żyje on pod groźbą utraty wolności na rzecz pogan, których wyniosła potęga oburza Boga (1 Sm 17,26). Od czasu Goliata (1 Sm 17,4), poprzez Sennacheryba (2 Km 18,33), aż do przesładowania Antiocha (2 Mch 9,4-10) jest ukazywana ta sama pycha wyrażająca się w bluźnierstwie (Jdt 6,2). W Starym Testamencie już wrogie nastawienie do Izraela było uważane za pychę, ponieważ postawa ta była wyrazem lekceważenia wybrania sobie przez Boga ludu na własność (Ps 2,1n). D. DORMEYER, "Pycha", w: *PSB*, 1112. Pychę ilustruje Babilon (Iz 13,19; 47,8.10), jak również wieża babel (Rdz 11,4). Wewnątrz samego Izraela niejednokrotnie rodzi się pycha przynosząc owoce w postaci ucisku i bezbożności (Am 8,4-8; Jr 22,13n). Lecz ta pogarda okazywana ubogiemu jest pogardą okazywaną samemu Bogu i jego sprawiedliwości. Pyszni są grzesznikami, tak samo, jak poganie.

⁸² Por. M. F. LACAN, "Pycha", w: *STB*, 842-843.

one nic ze swej ważności, ale wobec szeregu zaniedbań wychowawczych, są one jeszcze bardziej aktualne współcześnie.

EDUCATION OF A SON IN FAMILY ACCORDING TO SIRAH

Summary

One of the basic subjects, which draws our attention nowadays is the problem of giving a proper education to children within the family. Our reflection on this is very important, especially when faced with the misbehaviour of many young people. This is why proper directions should be given about how to bring up children, on the basis of right doctrines. One of them is the Book of Sirah which, as God's revelation, contains Divine Wisdom. This Book could be very helpful to show some aspects of the education in the family. A very accurate analysis of this Book reveals some ideas which can be considered as the very foundation of a process of the education of a son. A well educated son is not only the parents' similarity but also their glory. In this way, he could become also their joy. In order for this to happen, parents have to use proper means of education. One of them is physical punishment, which should be used during the early years of the child, when the human being does not have enough prudence yet. At this time his behaviour is very often out of control. Another mean of a proper education is labour, which helps to organize a life. At the beginning of the process of educating, parents ought to avoid wrong methods, because they can bring bad results for their children, but also for themselves. Thus, the truth showed in the Book of Sirah seem to be pertinent also to our times.